

Rury z Góry Baigong

16 czerwca 2012

Wydawało się, że to najbardziej obiecujące odkrycie z dziedziny „zakazanej archeologii”. Na początku wieku chińskie media poinformowały o dziwnych metalowych rurach sterczących ze skał w pobliżu Góry Baigong oddalonej o kilkadziesiąt kilometrów od miasta Delingha w prowincji Qinghai. Swoim wyglądem niezaprzeczalnie przypominały dzieło czyichś rąk. „Rury” przechodziły nie tylko przez skały, ale występowały też na brzegach pobliskiego jeziora...

Odkąd Chiny stały się krajem bardziej otwartym, zachodni badacze zyskali dostęp do przebogatej skarbnicy archeologicznej. Jednym z bardziej niezwykłych, ale i najmniej poznanych odkryć są tzw. rury z Baigong – metalowe twory przypominające dzieło ludzkich rąk, osadzone w skałach qinghaiskiej góry, od której biorą swoją nazwę. Ich odkrycie zelektryzowało zwolenników paleoastronautyki i historii alternatywnej. Wydawało się wówczas, że to coś będącego w stanie zmienić sposób naszego patrzenia na dzieje.

HISTORIA ODKRYCIA

O sprawie Baigong zachód dowiedział się mniej więcej w 2002 r., kiedy chińskie agencje prasowe poinformowały o planowanej wyprawie mającej zbadać tajemnicze metalowe rury wystające ze skalnej struktury zlokalizowanej ok. 40 km od miasta Delingha w prefekturze Haixi w zachodniochińskiej prowincji Qinghai. Niektóre źródła podają, że nie były one znane wcześniej, a jako pierwsza natknęła się na nie amerykańska ekspedycja paleontologiczna.

Trzeba przyznać, że informacje chińskich agencji prasowych charakteryzują dwie cechy: względna otwartość na nowe naukowe idee oraz zbyt duża oszczędność w udzielaniu informacji. I tak Xinhua informowała, że chińscy naukowcy wybierają się w

okolice Góry Baigong i pobliskiego jeziora Toson, aby zbadać tamtejszą tajemnicę. Agencja nie stroniła od podgrzewania nastroju dodając wzmiankę o znajdującej się tam rzekomo „piramidzie” oraz hipotezie o kosmicznym pochodzeniu struktury.

Góra, w której dopatrywano się wspomnianej piramidy, leży na skraju słonego jeziora, z którym sąsiaduje inny słodkowodny zbiornik. W jej wnętrzu zlokalizowane były niegdyś trzy jaskinie, do których wiodły wrzecionowate wejścia. Dwie z nich uległy niestety zawaleniu, choć ostatnia – największa, o wysokości 2 i głębokości ok. 6 m. – zawierała doskonale zachowane „rury”. Jak pisała Xinhua: „Wewnątrz znajduje się pół-rura o średnicy ok. 40 cm, idąca po skosie od końca jaskini. Kolejna rura o tej samej średnicy wchodzi w ziemię i tylko część pozostaje widoczna. Ponad jaskinią widnieje kilkanaście innych rur o różnej średnicy, które wchodzą w skałę. Wszystkie z nich są czerwono-brązowe.”

RURY Z NATURY

Relacje Xinhua mówiły również o rurach znajdowanych nad Jeziorem Toson leżącym kilkadziesiąt metrów od jaskini. Przebiegały one na linii wschód – zachód i miały bardzo zróżnicowane rozmiary. (ich średnica wahała się od kilku po kilkadziesiąt centymetrów). Qin Jianwem – reprezentant władz z Delingha informował, że już wcześniej dokonano analizy metalu z Bajgong, która wykazała, iż rury składają się w przeważającej części z tlenku żelaza, a także tlenku krzemu oraz tlenku wapnia. Oprócz nich występowały tam jeszcze inne formy przypominające żelazne „odłamki” a także kamienie o unikalnych kształtach.

Ograniczona ilość zdjęć z Baigong zmuszała do uruchomienia wyobraźni. Ta sugerowała, że góra w bardzo zamierzchłej przeszłości mogła kryć w sobie coś w rodzaju bliżej nieokreślonej technicznej struktury, stworzonej przez lud na tyle rozwinięty, że będący w stanie wpuszczać żelazne rury w

twarde skały. Nie było jasne kto to mógł być, choć jak w wielu podobnych przypadkach zwracano uwagę na jedyne możliwe rozwiązanie – pozaziemian.

Niebawem okazało się, że twory z Baigong mają swe odpowiedniki w Ameryce Północnej. Odkrycie to jednak nie dopełniło tajemnicy. W geologicznej formacji piaskowca Navajo znaleziono podobne żelazne konkrety, tj. twory powstające wskutek narastania substancji wokół istniejących w skale obiektów (otoczków, grudek czy skamielin). Amerykańskie żelazne rury również miały formę pierścieni i dochodziły nawet do 50 cm średnicy. Co więcej, ich skład odpowiadał metalowym formacjom z Qinghai.

O rurach z Baigong nie wiadomo już właściwie nic, a zdobywanie nowych informacji utrudnia bariera językowa. Przyjęte na zachodzie stanowisko utożsamia je jednak z analogicznymi tworami geologicznymi z Ameryki Północnej. Przez kilka lat nie napłynęły żadne nowe fakty w tej sprawie. Jak widać, Chińczycy są bardzo powściągliwi w uchylaniu niektórych tajemnic...

Autorzy: Piotr Cielebiaś, Michał Kuśnierz

Źródło: [Infra](#)

BIBLIOGRAFIA

1. Chinese Scientists to Head for Suspected ET Relics, Xinhuanet.com, 19/06/2002.
2. Mysterious Pipes Left by 'ET' Reported from Qinghai, Peopledaily.com, 23/06/2002.